

Poparzeni Kawą Trzy, Kawalek do tańca

Jeszcze trochę do północy,
drink jak zagubiony pocisk,
strzelił mocno mi do głowy,
coraz trudniej się wysławić.

Pić nie zdrowo więc "na zdrowie!"
bliższy się wydaje człowiek,
Serce mi z tęsknoty pęka
ty przy barze taka piękna

To jest do tańca kawalek
Więc zrób coś ze swym ciałem
Ja się do Ciebie uczepię
I razem będzie nam lepiej

Melancholia, bar, papieros,
Dobrze, że jestem hetero,
Cały wieczór mnie pociągasz
więc nie mówmy o poglądach.

Nie wspominaj o chłopaku,
dziś Warszawa jutro Kraków,
zagubieni w zmysłów sieci
gdy z głośników przebój leci

Gdy do tańca ciebie proszę,
parkiet staje się kosmosem
Trwa rytmiczna gra przedwstępna,
ciężko kroki zapamiętać

Opętani drżymy w transie,
trzeba wykorzystać szansę
by zatracić się tej nocy
i pokusom dać się stoczyć.